



Dziś w numerze:

- Hania S. poleca
- Jak lockdown zmienił szkołę
- Maluch zwinne auto?...
- Igor i *Chłopiec z chmur*
- Edukacyjnie i rozrywkowo w Wałbrzychu
- Szkoła pomaga

Wszyscy czekamy na wiosnę ;-)

Hania S. poleca

Jedną z moich ulubionych serii książek jest *Zbrodnia niezbyt elegancka*. Książki są autorstwa Robin Stevens i seria obecnie liczy 10 tomów. Do tego czasu przeczytałam już cztery.

Seria osadzona jest w czasach przed II wojną światową. Opowiada o dwóch przyjaciółkach- Daisy i Hazel. Dziewczynki nieustannie napotykają mnóstwo morderstw oraz intryg. Lecz to nie wszystko. Dorośli starają się ze wszystkich sił uniemożliwić im prowadzenie śledztwa. Historie w tomach nie są powtarzalne, do tego postaci mają złożone charaktery.

Każdy tom czytało mi się niezmiernie przyjemnie i szybko, a zgadywanie mordercy zapewniło niesamowicie dużo radości. Są napisane bardzo przystępnym językiem, a niezrozumiałe słowa dobrze wytłumaczono. Na dodatek wydawnictwo :Dwukropek wydało je w prześlicznej oprawie graficznej, która tylko cieszy oko.

Według mnie powinny spodobać się fanom kryminałów młodzieżowych.

Hanna Seweryniak



Jak lockdown zmienił szkołę

Nikt nie zauważył, ale minęły już 2 lata od wybuchu pandemii. Przez to w szkołach zmieniło się dużo. Nie każdy wiedział, ale kiedyś po klasach chodziliśmy my, uczniowie, a nie nauczyciele. Zmieniła się też „jakość” nauki przez brak przedmiotów potrzebnych do pracy. Globusy, mikroskopy i inne urządzenia zostały w klasach biologicznych, geograficznych... Lekcje zdalne też utrudniały nam naukę, nie każdy miał dostęp do komputera czy Internetu. Na szczęście szkoły wróciły do rytmu jak dawniej, role się zmieniły - uczniowie teraz chodzą po klasach. Ucierpiały też wydarzenia szkolne. Na różne apele chodziła wyznaczona trójka uczniów. Konkursy? Raczej brak konkursów. Przed pandemią konkursy były organizowane z każdej okazji, np. na Dzień Edukacji Narodowej, Święta Flagi. Miejmy nadzieję, że już coraz rzadziej będziemy mówić o COVIDzie, a szkoły wrócą do zabaw i projektów.

Hanna Rudziak



Maluch zwinne auto?...

Specyfikacje malucha

Fiat 126P "Maluch" BIS (1987-1991)

Liczba drzwi 3, liczba miejsc 4 (ale mieściło się 6 osób)
25 koni mechanicznych
Rodzaj silnika benzyna, pojemność silnika 703cm³
Najwyższy moment obrotowy 47 Nm przy 2000 obr/min
Prędkość maksymalna 110km
Długość - 3105 mm
Szerokość - 1375 mm
Wysokość - 1345 mm
Rozstaw osi - 1840 mm
Układ cylindrów - Rzędowy
Liczba cylindrów - 2
Średnica cylindra × skok tłoka 80 × 70 mm

Igor Marciniak Va upiększał Aluś Ś.



Igor poleca

"Chłopiec z chmur" Moja Recenzja

"Chłopiec z chmur" to film reżyserowany przez Nicolasa Vaniera. Film kręcono we Francji i Norwegii. Fabuła dotyczy przyjaźni człowieka ze zwierzęciem.

Fabuła głównie opiera się na faktach. Opowiada historię pewnego chłopca, który grał w czasie wakacji na konsoli. Rodzice postanowili zawieźć go do ojca na zachód Francji.

Thomas się nudził, nie miał zasięgu. Dzwonił do mamy, żeby go stamtąd sabrała, ale **Paola uparła się i został.**

Thomas zaczął bardziej interesować się terenem wokół siebie. Pewnego dnia Christianowi wykluły się gęsi, kazał Thomasowi założyć specjalny strój i pójść do gęsi. Thomasa ujrzała pierwsza gęś (Akka)...

Film sam jest fajny i ciekawy, są momenty wzruszające i zabawne emocje spadają i się wzrastają zakończenie jest szczęśliwe. Jest to film warty uwagi i zainteresowania. Moja ocena to 8/10

Igor Marciniak

Wycieczka

Wycieczka zaczęła się pod basenem, skąd zabrał nas autobus.

Po dojechaniu na miejsce zostaliśmy podzieleni na dwie grupy, które zwiedzały w innej kolejności. Zwiedzanie zaczęło się od wejścia na wieżę widokową, z której podziwialiśmy cały teren kopalni oraz drugoplanowe góry. Kolejnym punktem programu było wejście do podziemi kopalni, gdzie opowiedziano nam, jak kiedyś pracowało się w kopalni. Gdy weszliśmy na powierzchnię, zobaczyliśmy maszyny używane do kopania oraz jak ubierali się, co nosili i co musieli zabierać ze sobą do kopalni górniczy. Atrakcją następną były warsztaty o minerałach. Mieliśmy możliwość także dotknąć różnych minerałów - od szarych po kolorowe, zwyczajne i niezwykle- we wzorki. Po zwiedzaniu mieliśmy przerwę na herbatę.

Następnym przystankiem był ExploraPark czyli park nauki i techniki. Bawiliśmy się tam różnymi zabawkami. Jedną z nich były różnokolorowe zakręcone rurki do porozumiewania się, dwie osoby stały po dwóch końcach rurki. Jedna strona szeptała, a druga słuchała i na odwrót. Były także różne układanki, gry logiczne i wiele innych. W drodze powrotnej autobusem zajechaliśmy na obiad.

